Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok I. Kraków, Maj 1930 r. Nr. 2.

INFORMATOR PRACY

Centralny Organ Właścicieli Prywatnych Biur Pośrednictwa Pracy w Polsce.

Naczel. Red. i Wydawca: Gustaw Rogalski Kraków, ul. Jagiellońska 9.

Cena 15 groszy. Konto P. K. O. Nr. 408.741. Cena 15 groszy.

Pośrednictwo bezrobocia.

Niestosowną Rząd dobrał chwilę na otwierania Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy. Kryzys bezrobocia dosiąga u nas niebywałych cyfr rejestrowanych, a przecież poza niemi istnieją falangi nierejestrowanych, istnieje biedota wsi i miast, która nie ma prawa do rejestracji, a która chce żyć i pracować.

Otwarcie Państwowych Biur Pośrednictwa Pracy złudzi te masy na chwilę tylko, że teraz wreszcie powinni znaleźć pracę, bo Państwo roztoczyło nad niemi opiekę — a już za chwilę, gdy tygodniami w bezczynności i nędzy będą spędzać życie—rozgoryczy ich zupełnie i na własną rękę starać się będą o kawałek chleba.

Ułudą i rozgoryczeniem nie może nic istnieć długo. Dlatego lepiej by było, by Państwowe Urzędy P. P. miały pomoc w tej klęsce prywatną i istniejące dotychczas prywatne Biura pośrednictwa nie zostały zlikwidowane, ale współdziałały z państwowemi, przynajmniej aż do czasu poprawy stosunków gospodarczych i przemysłowych w kraju, do czasu zlikwidowania, czy złagodzenia klęski bezrobocia.

Tej kwestji u nas nikt nie chce, czy nie może zrozumieć i miast dążyć do jaknajlepszego rozwiązania tej piekącej kwestji najżywotniejszej w kraju, dąży się wręcz przeciwnie do coraz to większego chaosu, rozdmuchano walkę o pośrednictwo do niebywałych rozmiarów, na czem tylko cierpią interesa bezrobotnych i najbiedniejszych obywateli.

Inicjatywą Rządu jest zupełne zniesienie prywatnego pośrednictwa. Kwestja ta nie da się jednym dekretem, w jednej chwili załatwić, wymaga ona długiego czasu by częściowo przejmować poszczególne działy pośrednictwa, wyszkolić i wyspecjalizować urzędników, wypróbować systemy długoletniem doświadczeniem, by kiedyś w przyszłości aparaty państwowe pośrednictwa mogły działać dobrze z obopólnym pożytkiem dla bezrobotnych, dla pracodawców, no i dla państwa. Tymczasem Rząd dąży do natychmiastowej likwidacji, a popierają tą natychmiastowość stronnictwa lewicowe, chcąc przy tej kwestji upiec i dla siebie tłustą pieczeń w postaci prywatnego pośrednictwa pracy przy swoich organizacjach zawodowych. Wspólnie zatem z Rządem zwalczają i to w bezpardonowy sposób, nie liczący się z niczem Prywatne Biura Pośrednictwa dla służby domowej, gdyż sami posiadają przy swoich organizacjach prywatne Biura i chcą na tem robić, partyjny interes. Jak wygląda takie pośrednictwo w partyjnym biurze sług nie potrzebujemy długo się na tem zastanawiać. Dostarczać będą masowo (o ile ktoś zechce) towarzyszek-służących, towarzyszy-kucharzy, towarzyszki -mamki i niańki, które to pracownice odpowiednie muszą być tytułowane i traktowane i na odpowiednich dla towarzyszy warunkach. Przytem taka towarzyszka domownica będzie doskonałym agitatorem w czasie i po czasie wyborów, wiernym członkiem partji, która to partja w odwdzięce coraz lepsze warunki bytu służebnego będzie im zdobywać. Podobnie można rzec i o innych stronictwach zwalczających dzisiaj prywatne pośrednictwo służby domowej. Rozpoczyna się era nowego apostolstwa ogniska domowego, które to prywatne ognisko domowe ma dostać anioła w postaci służby domowej podczas gdy „ognisko domowe“ chce tylko dobrej, uczciwej, dobrze poleconej służby domowej, by mieć w domu czysto, smacznie ugotowane, bezpiecznie od kradzieży, zdala od wszelkiej agitacji i zarażania dzieci hasłami towarzyszek-bon, nianek, mamek, pokojówek czy kucharek.

I dlatego każda dobra gospodyni domu, czy pan domu szczególnie w doborze służby domowej są nadzwyczaj wymagający i tylko z prywatnych bezpartyjnych źródeł szukać będą pracowników, czy to w takiej, czy owakiej formie.

Co dalej?....

Prywatnym Biurom pośrednictwa Pracy, które od kilkudziesiąt lat na ziemiach polskich w drodze koncesyj istniały odbiera się dział służby domowej. Na pozór wygląda to niemal niewinnie. Cóż to znaczy jeden dział? zapyta niejeden ciekawy — kiedy wszystkie inne działy są utrzymane, a tylko służbę domową przejęły Urzędy Państwowe. W tem właśnie tkwią sztuczki pana Kruczki siedzącego w Ministerstwie. Biura te mają nadane koncesje przez państwa zaborcze, a Polska przejmując administrację zobowiązana jest również traktatami do uznania tych koncesyj wieczyście, czy też aż do wygaśnięcia. Gdyby zatem odrazu państwowe urzędy przejęły wszystkie działy pośrednictwa, a koncesje całe zostałyby odebrane, podniósłby się gwałt i harmider w kraju i zagranicą i kto wie, jakby to wszystko się skończyło. Zreferowano to właśnie w taki sposób, że odjęto zasadniczą, jedyne, rzec można źródło dochodów prywatnych biur, a więc służbę domową i tym sposobem biura te skazane są na **samowygaśnięcie** i na śmierć głodową obecnych właścicieli i ich liczne rodziny. Austrja wypłaciła całkowite odszkodowanie właścicielom biur przy likwidacji tychże. Niemcy częściowo płacą, częściowo zaś dają w zastępstwie inne koncesje, z których dani właściciele czerpać mogą dochody równające

się zyskom z biur. A u nas? Wycina się żołądek właścicielom i daje się im mamałygę do łykania.

Sztuczki te są w wysokim stopniu nieodpowiednie i krzywdzące obecnych właścicieli. Dla zamydlenia oczu każe się wnosić podania o nowe koncesje tak, jakgdyby raz wieczyście nadana koncesja wymagała odnowienia. Przecież nie rozchodzi się o nowe koncesje, tylko o koncesje wydane przez władze zaborcze, a traktatem uznane przez Państwo Polskie, po cóż zatem wnoszenie nowych podań? Czy to jest może coś w rodzaju nowego tworzydła „koncesji dla koncesji" i każda koncesja, oprócz tego, że jest koncesją musi mieć koncesje, żeby być koncesją. Takie już mamidła mogą powstać w mózgu koncesisty i niefortunnego tejże wynalazcy.

Czas najwyższy sprawę defitywnie załatwić, bo rozstrzygać nie ma co. Koncesje istnieją od dziesiątków lat, są traktatem zawarowane i nie można je sztuczkami przekręcać, czy wykręcać. Państwo może je ostatecznie wykupić z rąk prywatnych,ale odbierać nie ma prawa. Powstałe zaś Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy właśnie nadają się do wszelkiej innej gałęzi pośrednictwa, ale nie dla służby domowej. Prywatne z państwowemi współdziałając mogą przynieść rzeczywiście odpowiednie rezultaty pracy. Prywatność daje bowiem incjatywę, urząd zaś możność wykonania tejże.

I najlepszem wyjściem byłoby zostawić dzisiejsze Biura Prywatne, aż do wygaśnięcia koncesyj. Zdaje się, że ta mądra racja przeważy u miarodajnych czynników i miejmy nadzieję, że będziemy urzędować.. aż do wygaśnięcia...

„SZYKANY"

Od dłuższego czasu „Naprzód" krakowski walczy z Biurami prywatnymi pośrednictwa pracy dążąc do zlikwidowania tychże, ażeby partyjne biuro pośrednictwa pracy przy ul. Dunajewskiego 5, mogło przyjąć tychże agendy.

Walka ta przybrała wprost już nie etyczne formy do tego stopnia, że zwołuje się publiczne wiece, by uchwalać bojkot prywatnych biur, które przecież nic innego nie czynią tylko dają pracę bezrobotnym i sami na tych biurach opierają byt swój i rodzin. W piśmie partyjnym w „Naprzodzie" roi się od napastliwych artykułów na te biura i ich właścicieli, umieszcza się złośliwe docinki i wyzwiska nie licujące zupełnie z pismem, które ma jakąkolwiek ideę na względzie. Chodzi poprostu o czysty interes partyjny, by utrącić prywatne biura na rzecz partyjnych, bo poza maską walki z prywatnymi biurami prowadzi się przecież oficjalnie i nieoficjalnie walkę z P. U. P. P. (państwowymi urzędami pośrednictwa pracy).

Jednakże akcja ta cała została z miejsca sparaliżowana, bo nie nastąpiło zamknięcie Biur Prywatnych jak to sobie życzyli panowie z „Naprzodu, ale koncesje prócz służby domowej są rozszerzone i prywatne biura egzystować będą nadal.

Nie pomogą nawoływanie w piśmie, żeby bezrobotni zgłaszali się tylko na Dunajewskiego ulicy i bojkotowali prywatne biura, a do państwowych nie chodzili , bo jest zadaleko na ul. Lubelską itp. Jest przecież wprost nie uczciwą rzeczą bojkotować tych, co pracę dają, a śmieszną wymieniać. że chodzenie za pracą na Lubelską, czy na Jagiellońską jest za daleką drogą. Wiemy, że za Ocean ludzie wyjeżdżają za pracą, a cóż dopiero ulica Lubelska, czy Jagiellońska. Pozatem nie wiemy, komu biuro „renomowane" z ul. Dunajewskiego może dostarczać, czy polecać towarzyską służbę domowę itp. Jak wiemy, to na terenie całego Krakowa, ani jeden z towarzyszów nie trzyma towarzyszki służącej, brał tą służbę domową zawsze z prywatnych biur i nadal także brać będzie.

Prywatne Biura Pośr. Pracy i będą zawsze apolityczne, posiadają swoją długoletnią klientelę, i są prowadzone przez fachowców, co zaś nie można powiedzieć o biurach partyjnych i tp. Kierownictwo takiego biura wymaga długoletniej praktyki, zaufania obustronnego tak pracowników jak pracodawców, a zamało jest mianować pierwszego lepszego towarzysza na kierownika, który rozumie prowadzenie biura w ten sposób, że zwołuje wiece partyjne by na nich przeprowadzać uchwały bojkotujące prywatne pośrednictwo zamiast rzeczywiście zająć się wyszukiwaniem posad dla bezrobotnych towarzyszy.

Nie chcemy wglądać w statystykę takiego biura, ale choćby nawet komu dali pracę, ten niedługo jadł z tej pracy chleb. Niechże sobie biuro z ulicy Dunajewskiego wiecuje, uchwala bojkoty „smaruje" artykuły w „Naprzodzie", ale broń Boże niech się nie miesza, jak dotychczas, do nieswojej rzeczy — do pośrednictwa pracy dla dla służby domowej...

1. Pierwsze i jedyne fachowe pismo w Polsce, poświęcone Pracy jest nasz organ „Informator Pracy".
2. Jeżeli chcesz pracować znajdziesz pracę przez ogłoszenie się w „Informatorze Pracy".
3. Znikną fundusze bezrobocia jeżeli będziemy ogłaszać wolne posady w „Informatorze Pracy".
4. Zniknie lenistwo karmione na funduszu bezrobocia jeżeli pracodawcy zgłoszą wolne posady w „Informatorze Pracy".
5. Ogłaszając się fachowym piśmie w „Informatorze Pracy" przyczynimy się do zmniejszenia klęski bezrobocia.

INFORMATOR PRACY

Centralny Organ Biur Zarobkowych Pośrednictwa pracy w Polsce.
Redakcja i Administracja: Kraków, Jagiellońska 9.

WOLNE POSADY

PIELĘGNIARKA do małych dzieci potrzebna zaraz. Zgłoszenia nadsyłać do Administracji „Informator Pracy“ pod „Pielęgniarka“.

BUFETOWA na wyjazd potrzebna. Zgłoszenia do Adm. „Inf. Pracy“ pod „Rutynowana“.

KUCHARKA-GOSPODYNI na wyjazd Zgłoszenia do Adm. „Inf. Pracy“ pod „K. G.“

3 PODKUCHENNE na wyjazd. Zgłoszenia do Adm. „Inf. Pracy“ pod „W.“

KAWIARKA do restauracji w Krakowie. Zgłoszenia do Adm. „Inf. Pracy“ pod „Kawiarka“.

GOSPODYNI-DWORSKA, znająca się na chodowli drobiu, potrzebna na wyjazd. Zgłoszenia do Adm. „Inf. Pracy“ pod „Dwór“.

NIAŃKA Z SZYCIEM potrzebna od zaraz. Zgłoszenia do Adm. „Inf. Pracy“ pod „W. S.“

BONA-NIEMKA potrzebna zaraz. Zgłoszenia do Adm. „Inf. Pracy“ pod Nr. 112.

POKOJOWA-PENSJONATOWA potrzebna na wyjazd. Zgłoszenia do Adm. „Inf. Pracy“ pod „Natychmiast“

2 DZIEWCZĄT DO POMOCY W RESTAURACJI potrzeba w miejscu. Zgłoszenia do Adm. „Inf. Pracy“ pod „S. R“

SŁUŻĄCA DO WSZYSTKIEGO do 4-ga osób potrzeba w miejscu zaraz. Zgłoszenia do Adm. „Inf. Pracy“ pod „W. M.“

STRÓŻOSTWO BEZDZIETNE potrzebne w Krakowie. Zgłoszenia do Adm. „Inf. Pracy“ pod „S. F.“

SŁUŻĄCA DO WSZYSTKIEGO z dobrymi poleceniami. Zgłoszenia listowne do Adm. „Inf. Pracy“ pod „S. T.“

PANNA DO NIEMOWLĘCIA potrzebna od zaraz w Krakowie. Zgłoszenia do Adm. Inf. Pracy pod „Panna“.

EKONOM-KAWALER do dworu koło Krakowa potrzebny. Zgłoszenia do Adm. „Inf. Pracy“ pod „Ekonom“

WYCHOWAWCZYNI do 2-ga dzieci 4 i 7 lat potrzebna. Zgł. do Adm. „Inf. Pracy„ pod „ M. D.“

PRACZKA do pierwszorzęnej restauracji w Krakowie potrzebna. Zgł. do „Inf. Pracy“ pod „Praczka“.

POSŁUGACZKA do 3-ga osób w Krakowie potrzebna. Zgł. do Adm. „Inf. Pracy“ pod „St. P.“

PIELĘGNIARKA do chorej starej osoby. Zgłoszenia do Adm. „Inf. Pracy“ pod „ Pielęgniarka“.

SŁUŻĄCA DO WSZYSTKIEGO bez dużego prania, 4 pokoje potrzebna. Zgłoszenia do Adm. „Inf. Pracy“ pod „W. R.“

SŁUŻĄCA DO WSZYSTKIEGO 3 osoby, 3 pokoje, potrzeba. Zgłoszenia do Adm. „Inf. Pracy“ pod „Kraków“.

SŁUŻĄCA DO WSZYSTKIEGO 2 pokoje, 5 osób, z praniem potrzebna, Zgłoszenia pisemne do Adm. „Inf.Pracy“ pod „Dworek“.

POSŁUGACZKA Z GOTOWANIEM 3 osoby, potrzebna zaraz. Zgłoszenia do Adm. „ Inf. Pracy“ pod „Uczciwa“.

SŁUŻĄCA DO WSZYSTKIEGO 2 osoby, 2 pokoje z praniem od zaraz, Zgł. do Adm. „Inf. Pracy“ pod Nr.67.

SŁUŻĄCA DO WSZYSTKIEGO 4 osoby, 4 pokoje, z gotowaniem bez prania potrzebna. Zgł. do Adm. „Inf. Pracy“ pod „Pracowita“.

120 WOLNYCH POSAD 120

dla służących do wszystkiego.
Wymagane dłuższe świadectwa i polecenia.

Zgłoszenia w drodze ofert przyjmuje Administracja „Informatora Pracy“ Kraków, ulica Jagiellońska 9

Wolne posady

PODLEŚNICZEGO z praktyką pszczelnictwa płaca 300 zł. rocznie. 14 ctn. zboża dowolny opał, 2 morgi ogrodu, 1 sztuka bydła, 5% od sprzedaży drzewa.

KOWAL-maszynista na Podolu 42 ctn. zboża, 480 zł. 2 morg ogrodu, 2 szt. bydła lub 5 liter mleka dziennie, opał.

PRAKTYKANTA ze szkołą rolniczą wikt, 50 Zł. miesięcznie.

12-cie DZIEWCZĄT do robót polnych płaca 100 kg. żyta miesięcznie, tygodniowy wikt 4 kg. mąki żytniej, 2 kg. mąki pszennej, 3 kg mąki kukurudzianej, 25 dkg. słoniny, 6 kg. ziemniaków, litr mleka zbieranego lub pół świeżego.

GOSPODYNI kucharka do hr. domu Podole płaca 70 Zł. i więcej.

KUCHARKA do Kasyna Oficerskiego 100 Zł. miesięcznie.

KAWIARKĘ do restauracji i kawiarni 60 Zł. miesięcznie.

30 WOLNYCH miejsc z gotowaniem i domowemi pracami, praniem, prasowaniem i t. p. od 35 Zł. miesięcznie do 60 Zł.

OD 15 MAJA 20 wolnych posad dla Kelnerek do pensjonatów do Worochty, Tatarowa, Mikuliczyna, Jaremcza i tp.

POTRZEBNA BUCHALTERKA dworska na 2 miesiące ryczałt 120 Zł. Obszar dworski Hanczarów.

Zgłoszenia do filji:
„Informatora Pracy“
w Stanisławowie, ul. Grunwaldzka 3.

Głosy prasy o P.U.P.P.

Dla charakterystyki naszych stosunków pośrednictwa pracy przytaczamy art. z „Kurjera Il. Codzien. Nr. 107/30 z dnia 24 kwietnia.

Artykuł ten nie wymaga dalszych komentarzy, zaznaczyć jednakże musimy, że okazuje się konieczną natychmiastowa współpraca P. U. P. P. z istniejącymi biurami prywatnemi, które od kilkudziesięciu lat istnieją i cieszą się powszechnem uznaniem.

Przytaczamy ten artykuł:

„Wielki Cham idzie.

Kara za ofiarowanie pracy bezrobotnym...

Już po przeczytaniu tytułu czytelnik z niedowierzaniem wzruszy ramionami. Jakto? Ktoś ofiaruje bezrobotnemu pracę i ma być za to... karany? Ktoś, kto walczy z ową klęską bezrobocia, gnębiącą całe państwo, zamiast nagrody, otrzymuje mandat karny?

Rzecz wydaje się wprost niewiarygodna. A jednak okazała się niestety prawdziwą.

Oto suchy opis wypadku:

Na podstawie rozporządzenia (!) ministerstwa robót publicznych i min. opieki społecznej, przedsiębiorstwo robót inżynieryjnych i budowlanych „Harwot-Mrowiec-Matusiński“ w Toruniu zostało ukarane grzywną w wysokości 40 zł. zato, że technik przedsiębiorstwa przyjął do wykonania pewnej roboty budowlanej dwóch cieśli na parę dni na zasadzie ich osobistego zgłoszenia się, a bez... pośrednictwa państwowego urzędu pośrednictwa pracy i bez zameldowania o ich przyjęciu.

A więc „Duch wschodu“ już tak dalece powiał, że nie wolno u nas przyjmować bezrobotnego bez „zezwolenia“ P. U. P. P.? Okazuje się, że kto walczy z bezrobociem nie wedle biurokratycznej recepty, jest u nas.. przestępcą! Należy go srogo karać! Należy karać za to, że ludziom głodnym pozwolił zarobić na kawałek chleba!

Rozrost funkcji państwowych sięga za daleko. Stwierdzamy to ciągle i musimy powtórzyć przy opisie tego faktu Wprowadza się u nas metody najzupełniej bolszewickie. Przedsiębiorca zależy od P. U. P. P., a bezrobotny znajduje się w zupełnej niewoli tego urzędu. Musi on miesiącami czekać na pracę, a jeśli mu się nadarzy sposobność nie wolno mu jej brać. Wolno natomiast pobierać zasiłki, na które składa się cały kraj.

„Z uwagi, że firma nasza — czytamy w liście „Harwot-Mrowiec-Matusiński“ prowadzi roboty nieraz w kilku lub wkilkunastu miejscach, rozrzuconych na obszarze dwóch województw i zatrudnia niejednokrotnie kilkuset ludzi, przyjętych na zasadzie zgłoszeń przez poszukujących pracy, zamieszkałych w pobliżu budowy, niechybnie bylibyśmy zrujnowani przez mandaty karne (!) gdyż zupełnem niepodobieństwem jest żądać każdorazowo potrzebnych w danej chwili robotników od P. U. P. P.

Ścisłe przestrzeganie tego rozporządzenia jest w praktyce niewykonalne, przedewszystkiem w budownictwie, które posiada z reguły tylko ograniczoną ilość stałych robotników, a głównie posiłkuje się robotnikami, zaangażowanymi tylko do wykonania jednej roboty budowlanej.

Pozatem P. U. P. P. pobiera od każdego zażądanego lub zameldowanego robotnika po 50 gr. opłaty, co również jest nie słuszne. Z jednej bowiem strony walczy się z bezrobociem, a z drugiej za możność zatrudnienia bezrobotnego zmusza się pracodawcę do opłacania haraczu na rzecz instytucji państwowej, której przecież jedynem zadaniem ma być właśnie walka z bezrobociem.

Już i tak ogromne świadczenia socjalne na Kasy Chorych fundusz bezrobocia, ubezpieczenie od wypadków, ubezpieczenie pracowników umysłowych i t.d. obciążają ogromnie przemysł, który rozpaczliwie walczy o swoją egzystencję i bronić się musi od dalszych eksperymentów wschodnich“.

Tyle mówi list. Trudno oprzeć się przekonywującej sile argumentów, przytoczonych przez naszych i formatorów. Duch wschodu, owo ustawiczne mieszanie się państwa w każdy przejaw życia gospodarczego czy społecznego, stanowi zmorę, która przysparza nam wiele szkód, wiele strat, stwarza paradoksy życiowe porażone bezsensem, a wzamian za to nie daje nam nic.

Owe nieżyciowe ustawy, zredagowane przy zielonym stoliku w Warszawie przez osoby nie mające często pojęcia, jakie skutki wywoła wykonanie jej w życiu codziennem, leżą ciężkim głazem na naszym organiźmie społecznym“.

Filje „Informatora Pracy" za Oceanem.

Podajemy wykaz polskich organizacyj w Argentynie z którymi pragniemy utrzymać stały kontakt, oraz przeprowadzać korespondencje informacyjne w sprawie warunków pracy dla emigrantów polskich w danych miejscowościach. Ewentualnie skłonni jesteśmy, ażeby dane Związki otworzyły w swoich siedzibach Filje naszego pisma. Wykaz z Brazylji i Kanady podamy w następnym numerze.

Prosimy PP. Prezesów Organizacyj ażeby numery naszego pisma „Informator Pracy" przesłane im do organizacyj tamtejszych rozdawali bezpłatnie wśród tamtejszych członków i emigrantów.

Towarzystwa i Organ. Polskie w Argentynie.

PRZEDSTAWICIELSTWO:

Poselstwo — Poseł i Minister Pełnomocny Rzeczypospolitej Polskiej Dr. Władysław Mazurkiewicz — c. Juncal 1360. Godziny przyjęć dla interesentów codziennie od 3—4 popoł.

Wydział Konsularny — Obejmuje państwa: Argentynę, Uruguay, Chile, Paraguay i Peru, Las Heras 1617. Godziny przyjęć od 9 do 12-tej.

ORGANIZACJE:

Związek Towarzystw i Organizacji w Argentynie — c. 25 de Mayo 550, dpto H., — prezes p. Fr. Marus.

Tow. „Dom Polski" — c. Paraguay 4023 Prezes p. Zygmunt Białobrzeski c. Mexico 474, dpt. 13.

Bezpłatne Biuro pośrednictwa pracy (Patronat)) przy Tow. „Dom Polski" c. Reconquista 1033. Godziny od 8 do 11 i od 3 do 7 pop.

„Schronisko dla Emigrantów", — calle Quirno 928.

PISMA:

„Przegląd Polski" — calle 25 de Mayo 366, escr. 17.

„Orędownik" — Kolonja Azara (Misiones).

TOWARZYSTWA:

Buenos Aires — „Wolna Polska", calle Paraguay 4023.

„Tow. Żydów Polskich", calle Ayacucho 537.

Dock Sud (Prow. Buenos Aires) „Towarzystwo Polskie", c. Irala 1222.

Llavallol (F. C. S.) — Towarzystwo Polskie.

Berisso (F. C. S.) — „Towarzystwo Polskie", — c. Napoles 4222.

„Koło Polskie", — Trieste esq. Barcelona.

Santa Fè (F. C. C. A.) — „Tow. Wzajemnej Pomocy", — c. Caseros 370.

Rosario (F. C. C. A.) — „Towarzystwo Polskie", — c. Mendoza 1531.

Cordoba (F. C. C. A.) — „Związek Polski Narodowy", — Boulevard Bulnes 722.

Bahia Blanca, — „Towarzystwo Polskie Wzajemnej Pomocy", c. 9 No. 60. (Tiro Federal).

Comodoro Rivadavia (Chubut), — „Towarzystwo Polskie Postępowe", Casilla de Correo 154,

Posadas (Misiones), — Towarzystwo Polskie im. Króla Kazimierza W.

Posadas (Misiones), — Tow. Polskie, dom J. Tarnowskiego, Av. Corrientes, Chacra 40.

Azara (Misionec), — Tow. Polskie im. Króla Jana Sobieskiego.

Corpus (Misiones), — Tow. Polskie im Tadeusza Kościuszki.

Bompland (Misiones), — Tow. Polskie im. Józefa Piłsudskiego, dom Piotra Ciempeły.

URUGUAY

Montevideo, — Tow. Polskie im. Tadeusza Kościuszki, c. Josè Benito Lamas 28 (Pocitos).

„Koło Polskie", c. 25 de Mayo 216.

CHILE

Santiago de Chile, — Ognisko Polskie im. Marszałka J. Piłsudskiego, Casilla de Correo 3646.

RÓŻNE ADRESY:

Kościół Polski, — c. Mansilla 3847, (nabożeństwa w niedzielę o godz. 10 rano.

Ks. Władysław Zakrzewski, — c. Paraguay 3901.

Dr. Gustaw Jasiński, Rio Bamba 229.

Sprawa prywatnych Biur w Sejmie.

Przytaczamy list p. posła L. Miklaszewskiego do naczelnego redaktora p. Rogalskiego, z którego wynika, że sprawa Biur Zarobk. Pośred. Pracy będzie przy pierwszym posiedzeniu Sejmu natychmiast wniesiona i ostatecznie załatwioną. List ten przytaczamy, ażeby wyjaśnić mylne intormacje niektórych pism, które swojego czasu tendencyjnie doniosły, że sprawa ta w Sejmie upadła.

Podajemy w całości list:

„Sejm Rzeczypospolitej Polskiej“

Wielmożny Pan Redaktor
Gustaw Rogalski
Kraków.

Szanowny Panie!

W uprzejmej odpowiedzi na skutek naszej rozmowy rozmowy donoszę, że sprawa powróci do Sejmu jako wniosek mniejszości.

Z wysokiem poważaniem
L. MIKLASZEWSKI.

Na marginesie.

Co to jest służba domowa?.

Dział służby domowej mają mieć prawo prowadzić tylko Urzędy Państwowe. Z tego ogólnego określenia wypływa coraz to większy chaos i zamieszanie tak w biurach prywatnych jakoteż i rządowych. Według nomenklatury urzędowej „niańka“ należy do służby domowej a „bona“ nie. Bonę zatem może załatwić Biuro prywatne byleby tylko nie zaniańczyło ją nazwą. Podobnie rzecz się ma pomiędzy kucharką, a gospodynią i pustologja pojęć staje się coraz mętniejszą. N. p.: jedni zaliczają „mamkę“ do służby domowej, podobnie jak kucharkę, bo pracuje fizycznie, piersiami — drudzy zaś chcą zaliczyć mamkę do pracowników wprawdzie nieumysłowych, ale nie do służby domowej.

Nanależałoby wydać podręczny słownik urzędowy dla „Służby domowej“.

Polska służba domowa za oceanem.

Do niedawna służba domowa w Ameryce była słabo rozpowszechniona, przeciętne czy nawet bogate panie zajmowały się same gospodarstwem domowem, mając ku pomocy służbę pomocniczą. Czasy powojenne zmieniły pojęcia Amerykanek, a za niemi i Polek mających gospodarstwo domowe i dzisiaj prawie, że każdy średni nawet dom w Ameryce poszukuje „służącej do wszystkiego“, kucharki, gospodyni, pokojówki i tp. Służba domowa jest poszukiwana, szczególnie w Południowej Ameryce, a w dodatku gdy jeszcze pracownica zna choćby potocznie język tamtejszy — dobre miejsce zawsze ma zapewnione. W gazetach polskich wychodzących w Ameryce widzimy coraz to poważniejsze rubryki ogłoszeń, wśród których służba domowa zajmuje dużą część poszukiwanych,czy poszukujących pracy. Również bardzo chętnie są brane polskie dziewczęta do gospodarstw rolnych, ale przeważnie idą tam świeżo przybyłe nowicjuszki, które muszą się przez jakiś czas zapoznać z miejscowemi i krajowymi stosunkami, by kiedyś z gospodarstwa rolnego przybyć do miasta. Poduczywszy się już nieco języka z łatwością już dostaje się do miasta, gdzie najczęściej początkuje przy gospodarstwie domowem, by kiedyś stać się samodzielną kucharką, czy gospodynią, z pokojówki, czy z bony przedzierżgnąć się w pannę sklepową, czy hotelową aż póki nie trafi się na swojego.. jedynego, by stworzyć własne ognisko domowe, dorobić się nieco grosza i spokojnej przyszłości.

I łatwiej jest tam za oceanem wyjść za mąż nawet biednej pannie, bo procentowo Polaków jest więcej na emigracji jak Polek i ludzie w tęsknocie za Ojczyzną więcej są skłonni do miłości i zakładania domowego ogniska.

De Santa Fe.

Od Wydawnictwa:

Filje Redakcji i Administracji „INFORMATORA PRACY“ zostały otwarte przy powyższych Biurach Pośrednictwa Pracy. P. T. Właścicieli Biur Zarobkowych Pośrednictwa Pracy w Polsce, ktòrzy życzą sobie otwarcia Filji naszej Redakcji i Administracji na swoim rejonie — prosimy zwrócić się pisemnie do naszego Wydawnictwa.

OSTRZEŻENIE!

Zostaliśmy poinformowani, że wielu szynkarzy sprzedaje swoim gościom piwo w gorszym gatunku i o mniejszej zawartości slodu, jak piwo okocimskie i w ten sposób wprowadzają **w błąd konsumentów,** gdyż pobierają za piwa **gorszego** gatunku, **cenę jak za Okocimskie.**

Dziwi nas bardzo, że **Browar Okocimski,** nie występuje przeciwko tym nadużyciom, gdyż w ten sposób zniesławiają wartość **światowej marki piwa okocimskiego.**

CENY OGŁOSZEŃ: 1/1 strony 200 zł. 1/2 strony 120 zł. 1/4 strony 60 zł. 1/8 strony 30 zł. 1/16 strony 15 zł. Dla poszukujących pracy 30 gr. za wiersz jednoszpaltowy. Ceny ogłoszeń na pierwszej stronie o 30% droższe. Ogłoszenia w tekście o 50% droższe.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny GUSTAW ROGALSKI. Redakcja i Administracja: **Kraków ul. Jagielońska l. 9.**

Drukarnia Pawła Hermana Kraków, Zacisze 4.